



Polskie Radio, Dwójka, 10.09.2012 godz. 22.00

Audycję prowadzi red. **Michał Nowak**

Kot, pies, mysz, szczur, kret, jeż, ropucha, wąż, królik, zając, łasica, tchórz, fretka, wiewiórka, nietoperz, rozmaite ptaki i owady (ćmy, osy, szerszenie)... Ten powszechnie występujący w naszym klimacie zwierzynek, którego oswojonych lub dzikich przedstawicieli widziała większość z nas, jest też jakże łatwo dostępnym arsenalem czarownicy. Sposobów wykorzystania zwierząt w czarach jest wiele, nie wszystkie dla zwierząt kończą się dobrze...

- Związki demonów ze zwierzętami pojawiły się w historii dość wcześnie. Zwierzę było symbolem potworności, zła - mówi **Paweł Rutkowski**, autor poświęconej tym zagadnieniom książki. - Natomiast gdy chodzi o demony utożsamiane ze zwierzętami, to mówimy o okresie wczesnonowożytnym. To okres u schyłku średniowiecza, XVI-XVIII wiek, gdy dochodziło do polowań na czarownice. W procesach angielskich podstawowym elementem aktu oskarżenia było posiadanie zwierzęcia-osobistego demona, pomagającego swej pani wyrządzać krzywdę ludziom. Na tej wątpliej podstawie dochodziło do skazania.

- Pytanie, czym jest magia, należy do najtrudniejszych – stwierdza **dr Jan Witold Suliga**, antropolog kultury, znawca historii magii. - Inaczej będzie to widział antropolog kultury, inaczej psychoanalityk, inaczej historyk. Sama nazwa wywodzi się od staroirąńskiego słowa, oznaczającego "móc", ale bliskie jest polskiemu (o tym samym źródłosłowie) "moc".

Do jakich mocy odwołuje się praktykujący magię? Tu powstaje pewien problem. Z punktu widzenia chrześcijaństwa są to ciemne siły, demony. Natomiast z punktu widzenia czarownika to wcale nie muszą być demony. W systematyce, funkcjonującej na naszym obszarze cywilizacyjnym, demony to anioły, tylko upadłe. Czarownik stoi na pograniczu dwóch potężnych sił: ciemnej sfery związanej z demonami, i jasnej, kojarzonej z aniołami boskimi. W chrześcijańskich zaklęciach wzywany bywa Jezus i Matka Boska, w Indiach pojawiają się imiona bogów hinduizmu. Wielu czarowników wierzy, że działa zgodnie z wolą Boga.

Współczesna magia woli mówić o energiach, bo energia jest jasna, to moc, ale, jak podkreśla dr Suliga, każda energia ma swoje źródło, a to źródło mieści się w jakiejś istocie. Ta istota współpracuje z czarownikiem lub czarownicą, jest pomocnikiem. W szamanizmie, wywodzącym się z magii, czarownik otrzymuje towarzystwo – i często pomocnikami tymi są zwierzęta.

Warto poznać magiczny aspekt naszej kultury, bo, jak podkreśla dr Suliga, magia to najstarszy system duchowy człowieka wywodzący się być może z paleolitu lub nawet wcześniej.

- Nie ma czarnej, zielonej, pomarańczowej w kropki bordo magii! Magia jest jedna! - dodaje naukowiec.

Gośćmi **Michała Nowaka** byli Paweł Rutkowski – autor książki "*Kot czarownicy. Demon osobisty w Anglii wczesnonowożytnej*" oraz dr Jan Witold Suliga – antropolog kultury, znawca historii magii.

[Link](#)